

Sygn. akt IX Ka 307/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach, IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Ślusarczyk

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Misztal

przy udziale oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2015 r.

sprawy **E. S.**

obwinionej o wykroczenie z art. 38 pkt 1 ustawy z 14 marca 1985r o Państwowej Inspekcji Sanitarnej

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich

z dnia 10 grudnia 2014r. sygn. akt II K 757/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionej E. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania za II instancję.

Sygn. akt I X Ka 307/15

UZASADNIENIE

E. S. została obwiniona o to, że w dniu 11 kwietnia 2014 roku w (...), gmina i powiatu (...), woj. (...) udaremniła działania kontrolne pracownikom Państwowej Inspekcji Sanitarnej na terenie obiektu piekarni (...) numer (...) w ten sposób, iż wbrew obowiązkowi nie wpuściła pracowników w/w organu do kolejnych pomieszczeń obiektu oraz stosowaniem przemocy wypchnęła poza teren piekarni pracownika (...) w K. A. K. (1)

tj. o wykroczenie z art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 14 marca 1985r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Końskich orzekł:

I. obwinioną E. S. w ramach czynu zarzucanego jej wnioskiem

o ukaranie uznał za winną tego, że w dniu 11 kwietnia 2014 roku w (...), gmina i powiatu (...), woj. (...), udaremniła działalność organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej w ten sposób, że, uniemożliwiła działania kontrolne pracownikowi Państwowej Powiatowej Inspekcji sanitarnej|

w K. – A. K. (1) na terenie obiektu piekarni (...)

w (...) numer (...) tj. czynu stanowiącego wykroczenie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 1985r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej i za to na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 1985r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 400,00 zł;

II. na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk zasądził od obwinionej E. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w K. kwotę 216,00 zł tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

III. na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk zasądził od obwinionej E. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140,00 zł tytułem kosztów postępowania.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca obwinionej.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 39 § 1 kpw oraz art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 70 § 5 kpw poprzez niedopuszczenie z urzędu i nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, określonego jako osoba sprzątająca w hali produkcyjnej w dniu zdarzenia opisanego we wniosku o ukaranie (pomimo ustalenia takiej osoby w miejscu zdarzenia – str. 1 uzasadnienia wyroku), mimo, że świadek ten mógłby wskazać na przebieg zdarzenia z udziałem obwinionej i kontrolujących, a będąc osobą niezaangażowaną bezpośrednio w konflikt, zeznania w/w świadka stanowiłyby istotny materiał dowodowy pozwalający sądowi na ustalenie przebiegu całego zdarzenia opisanego we wniosku o ukaranie, w tym także stwierdzenie, czy w/w była w dniu zdarzenia zatrudniona w przedsiębiorstwie, a tym samym wykazanie legalności podjętych przez kontrolujących, co mogło mieć wpływ na treść wyroku – skutkowało bowiem nie zgromadzeniem całego materiału dowodowego, a tym samym niepełnym ustaleniem stanu faktycznego zaistniałego w niniejszej sprawie.

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że „zastanie w zakładzie pracy osoby sprzątającej mogło stanowić domniemanie, że jest ona pracownikiem piekarni”, podczas gdy nie przeprowadzono dowodu z przesłuchania tejże osoby oraz nie podjęto innych czynności mających na celu wyjaśnienie tej okoliczności, co mogło mieć wpływ na treść wyroku – skutkowało bowiem przyjęciem, że czynności podjęte przez pracowników (...) w K. były w pełni uprawnione i legalne.

Jednocześnie, na podstawie art. 427 § 3 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, określonego jak osoba sprzątająca w hali produkcyjnej (str. 1 uzasadnienia wyroku), po uprzednim ustaleniu tożsamości owej osoby, na okoliczność wykazania przebiegu zdarzenia opisanego w zaskarżonym wyroku, zwłaszcza na okoliczność wykazania, czy obwiniona zachowywała się agresywnie w stosunku do osób przeprowadzających kontrolę, nakazując (w sposób wulgarny) opuszczenie kontrolowanego zakładu, używając przy tym siły fizycznej oraz ustalenia, czy osoba ta była w dniu przybycia kontrolujących zatrudniona w przedsiębiorstwie (...).

Podnosząc powyższe zarzuty oraz składając wniosek dowodowy, w konsekwencji na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej E. S. od popełnienia zarzucanego jej czynu oraz zasądzenie na rzecz obwinionej kosztów poniesionych w związku z ustanowieniem obrońcy

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Żaden z zarzutów w niej zawartych nie był zasadny. Nie przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, - osoby sprzątającej w hali produkcyjnej, nie może obciążać sądu lecz wyłącznie obrońcę. Z protokołu rozpraw sądowych nie

wynika, aby obrońca w trakcie postępowania takowy wniosek dowodowy w ogóle zgłaszał mimo, że przecież o istnieniu tegoż świadka doskonale wiedział. Sądzić trzeba, że gdyby faktycznie obrońcy zależało na przeprowadzeniu dowodu z zeznań tej osoby to nie miałyby żadnych przeszkód ani

z ustaleniem jej danych personalnych i miejsca zamieszkania oraz złożeniem stosownego wniosku dowodowego o jej przesłuchanie na rozprawie. Krytycznie więc należy ocenić taką postawę obrońcy, który nie zgłosił takiego wniosku, a zaniechanie przesłuchania tegoż świadka, traktuje w apelacji jako uchybienie Sądu, które powinno skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku. Tego rodzaju zarzut ma charakter czysto instrumentalny. Sąd odwoławczy nie może akceptować, aby taka bierna postawa obrońcy, na rozprawie mogła obciążać prawidłowość procedowania Sądu. Jeszcze raz trzeba w tym miejscu pokreślić, że gdyby obrońcy faktycznie zależało na przeprowadzeniu dowodu z zeznań tej osoby to powinien był zgłosić stosowny wniosek o jej przesłuchanie na rozprawie przed Sądem I instancji. Z pewnością dane osobowe tej osoby były znane obwinionej i jej mężowi skoro osoba ta przebywała na terenie zakładu i zostało jej zlecone wykonanie prac porządkowych. Obrońca nie miałby więc kłopotu z jej ustaleniem. Wniosek zawarty w apelacji jedynie pozoruje właściwą postawę obrońcy skoro domaga się wezwania i przesłuchania świadka na rozprawie odwoławczej i jednocześnie domaga się, aby to Sąd ustalił dane personalne tej osoby tj. adres, na który można by było ją wezwać wiedząc z góry, że sąd nie ma żadnych instrumentów do tego, aby wskazanie niezbędnych danych tej osoby wyegzekwować od obwinionej i jej męża, o którego przesłuchanie również nie wniósł. Mając powyższe na uwadze tego rodzaju zarzut zawarty w punkcie I apelacji należy ocenić wysoce krytycznie jako złożony tylko na użytek apelacji. W tym miejscu podkreślić trzeba, że Sąd nie miał żadnego obowiązku, aby dowód ten powoływać z urzędu. Oparł się na tych dowodach wskazanych we wniosku o ukaranie i nie musiał podejmować inicjatywy dowodowej z urzędu skoro dowody te były wystarczające do wyjaśnienia okoliczności sprawy. Taką inicjatywę mógł natomiast podjąć obrońca a to, że jej zaniechał jednoznacznie świadczy o tym, że nie zależało mu na przesłuchaniu wskazanego świadka, a jedynie z nie przeprowadzenia tego dowodu uczynienie zarzutu, którego celem było doprowadzenie do uchynienia zaskarżonego wyroku.

Dla odpowiedzialności obwinionej za wykroczenie nie miało znaczenia to, czy osoba ta była faktycznie pracownikiem piekarni czy też nie. Nawet gdyby uznać, że osoba ta pracownikiem piekarni nie była to sam ten fakt nie uniemożliwił przeprowadzenia kontroli. Jeżeli obwiniona uczestniczyła we wcześniejszych kontrolach pod nieobecność swego męża nic nie stało na przeszkodzie ku temu, aby wzięła udział także i w tej kontroli jako osoba upoważniona. Ponadto obrońca całkowicie pomija to, że w razie nieobecności właściciela zakładu, lub osoby przez niego upoważnionej, czynności kontrolne mogły być wykonane w obecności przywołanego świadka – którym mógł i powinien być funkcjonariusz publiczny nie będący pracownikiem organu przeprowadzającego kontrolę. Tak więc gdyby nie aroganckie zachowanie obwinionej kontrola mogłaby dojść do skutku. Przyjęcie, że jej zachowanie kontrolę tą uniemożliwiło jest zasadne i znajduje potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, które zostały ocenione w sposób prawidłowy. Ocena zeznań świadków jest ocena swobodna oparta na logice i zasadach doświadczeni życiowego. Apelacja nie zawiera argumentów, które mogłyby skutecznie ją podważyć. Brak jest podstaw do tego, aby uznać, że kwestia okazania istotnych dokumentów nie była istotna i ich nieokazanie mogło usprawiedliwiać zachowanie obwinionej. Obrońca pomija to, że A. K. (1) była doskonale znana obwinionej jako pracownik Sanepidu z poprzednich kontroli i doskonale wiedziała o przyczynie jej wizyty skoro już na miejscu kwestionowała zasadność kontroli twierdząc, że nie zostało ono uprzednio zapowiedziane (vide zeznania W. N. k. 69, A. K. k. 81).

W tym stanie rzeczy wobec tego, że apelacja na uwzględnienie nie zasługiwała zaskarżony wyrok na zasadzie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw utrzymano w mocy. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kw.

SSO Andrzej Ślusarczyk